



Panie Dulskie **Pressbook**

Czołówka:

Reżyseria:

Filip Bajon

Scenariusz:

Filip Bajon

Zdjęcia:

Łukasz Gutt P.S.C.

Muzyka:

Jan Komar

Piotr Zabrodzki

Produkcja:

Polska

Czas trwania:

91 min.

Obsada:

Krystyna Janda

Katarzyna Figura

Maja Ostaszewska

Sonia Bohosiewicz

Katarzyna Herman

Diana Zamojska

Marianna Zydek

Mateusz Kościukiewicz

Sławomir Orzechowski

Olgierd Łukaszewicz

Władysław Kowalski

Sebastian Fabijański

**OPIS FILMU:**

Początek lat 90. Do Melanii (Maja Ostaszewska), wnuczki pani Dulskiej (Krystyna Janda), przyjeżdża Rainer Dulsky (Władysław Kowalski), profesor psychiatrii ze Szwajcarii.

Poznali się na Festiwalu Filmowym w Locarno, gdzie Melania, reżyserka filmowa, pokazywała swój film. Rainer, specjalista od Junga, podświadomości i snów, odnalazł ją tam, gdyż zaintrygowały go ich podobne nazwiska. Kiedy okazuje się, że Melania i Rainer mają również identyczne, dotyczące tej samej kamienicy sny, Rainer decyduje się przyjechać do Polski, aby zgłębić tę tajemnicę. Melania natomiast postanawia zrobić o niej film. Jako dziecko, w 1954 roku, była bowiem wielokrotnie świadkiem oskarżeń rzucanych przez swoją matkę (Katarzyna Figura) pod adresem babki, pani Dulskiej, o to, „że przez nią zginęła służąca Hanka i że stara Dulska ma krew na rękach”. Melania jest przekonana, że oskarżenia matki są prawdą. Robiąc film, chce uwolnić się od traumy, którą wywołały te wspomnienia.



Cała historia zaczęła się w 1914. Wtedy to mała córka pani Dulskiej przyglądała się kwitnącemu romansowi swojego brata Zbyszka (Sebastian Fabijański) i służącej Hance (Diana Zamojska). Pani Dulska podwyższyła wówczas nawet pensję Hance, aby ta uległa amorom Zbyszka i tym samym powstrzymała go od „szlajania się po mieście”. Na nieszczęście Hanka zaszła w ciążę, a niezadowolona z takiego obrotu sprawy pani Dulska postanowiła wyrzucić Hankę na bruk. Z opowieści dorosłej już córki (Katarzyna Figura) dowiadujemy się, że pani Dulska przyczyniła się do śmierci Hance, a Zbyszko przepadł gdzieś, tracąc kontakt z rodziną. I o tym właśnie najmłodsza z Dulskich, wnuczka Melania (Maja Ostaszewska), chce zrobić film, gdyż zupełnie inaczej niż matka i babka uważa, że tajemnice rodzinne powinny zostać ujawnione.

O PRODUKCJI:

Nowy film Filipa Bajona, twórcy kinowych przebojów „Śluby panieńskie” i „Przedwiośnie” rzuca świeże spojrzenie na ponadczasową komedię „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, poruszając się między trzema planami czasowymi: początkiem XX wieku, rokiem 1954 a współczesnością. W doborowej obsadzie między innymi: Krystyna Janda, Katarzyna Figura, Maja Ostaszewska, Mateusz Kościukiewicz, Sonia Bohosiewicz, Katarzyna Herman i Olgierd Łukaszewicz.

Film został wyprodukowany przez Wytwórnę Filmów Dokumentalnych i Fabularnych – największą państwową wytwórnę filmową w Polsce, która ma na swoim koncie takie hity jak: „Generał Nil”, „Galerianki”, „Facet (nie)potrzebny od zaraz” czy „Róża” Wojtka Smarzewskiego. Film zrealizowany jest przy udziale finansowym Miasta Lublin, gdzie rozgrywa się akcja filmu. „Panie Dulskie” są współfinansowane przez Polski Instytut Sztuki Filmowej.

REŻYSER O FILMIE:

Mój poprzedni film – „Śluby panieńskie” – pomimo obecności w nim telefonów komórkowych, był jednak dość wiernym odtworzeniem klasycznego utworu Aleksandra Fredry. Natomiast w przypadku „Pań Dulskich” mamy do czynienia ze swobodnym uzupełnieniem komediodramatu Gabrieli Zapolskiej, twórczą interpretacją historii, która w oryginale kończy się w 1912 roku. U mnie trwa ona dłużej, przyglądamy się Dulskim w kolejnych pokoleniach, dowiadujemy się, co dalej mogło zdarzyć się z tą rodziną, na jakie wartości mogłaby postawić. Trzymając się realiów początku XX wieku, postanowiłem zmienić intrygę, która ciągnie się przez kolejnych sto lat, funkcjonując jako pewien mit rodzinny, rodzinna tajemnica.

Najstarszą Dulską, tę najbardziej rządzącą, choć – nie ma co ukrywać – ten film należy do kobiet, one wszystkie tutaj rządzą bardzo silną ręką, gra Krystyna Janda – to pod nią pisałem ten scenariusz. Stara Dulska trzyma rodzinę razem, ale jest inaczej niż u Zapolskiej – to ona jest ofiarą, to ona zostaje wykiwana. Jej córkę gra Katarzyna Figura, krawcowa, która nie tylko scala rodzinę, ale również ją utrzymuje. Matka i córka mieszkają razem, ich stosunki są dość napięte, bo wynikają z przeszłości, która nie została wyjaśniona, zamknięta. Drugie pokolenie Dulskich poznajemy w 1954 roku, kiedy dulszczyzna próbuje dostosować się do totalitarnego systemu – nie ujawnia się, milknie, nie rozmawia, chowa się gdzieś, byle tylko nie narazić się politycznie.



Najmłodszą Dulską – wnuczkę – gra Maja Ostaszewska. Pojawia się ona w 1994 roku – tu dulszczyzna znów zmienia się całkowicie, ale tajemnica pozostaje. Kobieta próbuje ją rozwiązać, ponieważ uważa, że ona na nią wpływa i jest to wpływ zdecydowanie negatywny, dlatego nie spocznie, póki nie dowie się, jakiego zła dopuścili się jej przodkowie. Jej bohaterka jest reżyserką filmową, można powiedzieć, że odniosła sukces zawodowy, jeździ po całym świecie po festiwalach filmowych. To właśnie na jednym z nich poznaje Rainera Dulsky'ego, profesora od Junga, który staje się jej, można powiedzieć, coachem, który pomaga rozwikłać jej tajemnicę sprzed lat, przy okazji dowiadując się nieco więcej o swojej przeszłości. Najmłodsza Dulaska zaczyna drażnić w przeszłości swojej rodziny, zagłębiając się w niej niczym w studni. Na jej dnie znajdzie coś, czego się kompletnie nie spodziewała...

„Panie Dulskie” to opowieść uniwersalna i ponadczasowa, która uświadamia współczesnemu widzowi, że nie żyje on tylko tu i teraz, w jednej dacie, ale żyje również sto lat temu, bo wszystko co wydarzyło się kiedyś, wpływa na niego, wpływa na jego historię. Człowiek jest zakorzeniony w swojej przeszłości bardziej niż myśli.

O TWÓRCACH:

Filip Bajon – scenariusz i reżyseria

Reżyser filmowy. Ukończył prawo na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1970). Od 1970 roku publikuje utwory literackie w prasie. W 1971 roku wydał pierwszą powieść „Białe niedźwiedzie nie lubią słonecznej pogody”, która przyniosła mu nagrodę im. Wilhelma Macha za Najlepszy debiut (1972). Opublikował także zbiór opowiadań „Proszę za mną na górę” (1972), powieści „Serial pod tytułem” (1974), „Podszuch” (1994), „Cień po dniu” (2006) i wiele scenariuszy filmowych. Filip Bajon jest również reżyserem teatralnym (m. in. wyreżyserował „Z życia glist”, „Enquista” na Scenie Na Piętrze w Poznaniu, „Płatonowa” Czechowa w Starym Teatrze w Krakowie, „Szaleństwo Jerzego III” Benneta w Teatrze Dramatycznym w Warszawie) i telewizyjnym. Laureat wielu nagród. Reżyser takich filmów jak m.in.: „Śluby panieńskie” (2010), „Fundacja” (2005), „Solidarność, Solidarność...” (2005), „Przedwiośnie” (2001), „Portret mężczyzny we wnętrzu” (1999), „Poszukiwany: Ryszard Kapuściński” (1998), „Poznań '56” (1996), „Lepiej być piękną i bogatą” (1993), „Sauna” (1992). Wykładowca na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz w PWSFTviT w Łodzi. Od roku 2008 dziekan Wydziału Reżyserii PWSFTviT.

Na podstawie materiałów:

<http://kinoswiat.pl/panie-dulskie/>

<http://www.kinoinfo.pl/film.jsp?f=5877>

[dostęp: 19.08.2016 r.]